

Protokół 12/19
z posiedzenia Komisji Sportu Turystyki i Rekreacji
w dniu 28 października 2019 roku

Na ogólną liczbę 9 członków Komisji w posiedzeniu wzięło udział 7 zgodnie z listą obecności.

Nie uczestniczyli:

- Radny Dariusz Domasiewicz
- Radny Mariusz Tarka

Obrady otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski. Zapoznając się z listą obecności stwierdził prawomocność posiedzenia, powitał zebranych, następnie poprosił o uwagi do proponowanego porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymującym się przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołów:
 - a) nr 10/19 z dnia 24 września 2019 r.
 - b) nr 11/19 z dnia 25 września 2019 r.
2. Informacja Prezydenta Miasta o stanie organizacyjnym i finansowym MOSiR – **druk nr 261**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 276,276A**
4. Rozpatrzenie wniosku w sprawie zwołania spotkania Komisji ze „środowiskiem „wodniackim”.
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad.1

a) nr 10/19 z dnia 24 września 2019 r.

Komisja przyjęła protokół nr 10/19 z dnia 24 września 2019 r. bez uwag.

b) nr 11/19 z dnia 25 września 2019 r.

Komisja przyjęła protokół nr 11/19 z dnia 25 września 2019 r. bez uwag.

Ad. 2

Informacja Prezydenta Miasta o stanie organizacyjnym i finansowym MOSiR – druk nr 261

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski poprosił o pytania odnośnie informacji.

Radna Marianna Jóskowiak zwróciła uwagę, że z informacji wynika, że ma się zwiększyć zatrudnienie w MOSiR o 10 ratowników i poprosiła o wyjaśnienie czy miasto przewiduje takie zatrudnienie, bo Pan Dyrektor zgłaszał, że ma takie zapotrzebowanie.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta wyjaśnił, że zapotrzebowanie nie oznacza jeszcze, że tak się stanie, natomiast z całą pewnością będą się przyglądali sytuacji, jeżeli będzie tego wymagało bezpieczeństwo osób korzystających z naszych

obiektów, to myśli, że takie rozwiązanie będzie bardzo poważnie brane pod uwagę, musi być na pewno uzasadnione.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że informacja Prezydenta Miasta o stanie organizacyjnym i finansowym MOSiR została przyjęta.

Ad. 3

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 276,276A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji zgodnie z drukiem nr 276,276A, w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski poprosił o wyjaśnienie jak mają wyglądać kalendarze sportowe.

Pani Ewa Sznejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że Pan Prezydent podjął decyzję, żeby w kolejnym roku zmienić styl wydawanych kalendarzy i pokazać sportowców, generalnie dyscypliny sportowe, jakie są uprawiane w Łomży. Taki projekt jest już przygotowany, kluby wytypowały, z reguły młodych zawodników, myśli, że efekt jest naprawdę fajny.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że to jest coś nowego, „taka fajna sprawa”, są ciekawi, czekają na wykonanie.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad. 4

Rozpatrzenie wniosku w sprawie zwołania spotkania Komisji ze „środowiskiem wodniackim”.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski poinformował, że wpłynął do Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji wniosek w sprawie zwołania spotkania Komisji ze środowiskiem wodniackim, Państwo radni otrzymali ten wniosek, wpłynął w dniu 2 października i dzisiaj się spotykają. Zostało to również nagłośnione na portalach internetowych, więc dzisiaj odbywa się właśnie taka Komisja. Poprosił o zabranie głosu Pana Zdzisława Kopańczyka - Komandora Zarządu Głównego ZWŚ PORT.

Pan Zdzisław Kopańczyk - Komandor Zarządu Głównego ZWŚ PORT wyjaśnił, że poprosili o spotkanie ponieważ 2 maja 2019 roku, oni jako Stowarzyszenie Wodniaków Śródlądowych otwierają zawsze sezon, co prawda nie w Łomży, tylko w Piszcu, nad jeziorem Roś i zaprosili dyrektora ds. powodzi i suszy, Pana Henryka Jaros z Białegostoku, z Polskich Wód, który zaprezentował im plany jakie są przewidziane w Wodach Polskich na stronę Polski północno-wschodniej. Dowiedzieli się, że są zaawansowane projekty, chodzi o udroźnienie przepływu między Warszawą a Piszem, a po drodze jest Narew i Pisa, i Wody Polskie zaplanowały gdzie, co zrobić, żeby była taka możliwość pływania. Wody Polskie przewidziały, że w Piszcu powstanie nowa zapora, śluza z elektrownią wodną. Po rozmowie z Panem Dyrektorem dowiedzieli się, że już te prace są bardzo zaawansowane planistyczne i nie tylko

planistyczne np. w Piszcu został przekazany teren dla jednostek pływających. Jakieś dwa miesiące temu, dowiedział się, że łomżyński odcinek Narwi nie został uwzględniony. Podkreślił, że oni na spotkaniu 2 maja rozmawiali z Dyrektorem i oczywiście przychylił się do tego, żeby również Łomżę uwzględnić w tym odcinku, ale to była tylko ich rozmowa jako ze Stowarzyszeniem. Oni jako Stowarzyszenie nie mają takiej mocy sprawczej, może o to występować samorząd, w związku z tym poprosili Komisję i Pana Prezydenta o inicjatywę, żeby wystąpili do Wód Polskich w Białymstoku o uwzględnienie tego odcinka łomżyńskiego, między Nowogrodem a Łomżą. Odnosząc się do wniosku stwierdził, że chodzi o wybudowany port, który kosztował 16 mln zł. Projekt „woła o pomstę do nieba”. Port został wybudowany. Stwierdził, że niestety ten port już musi zostać tzw. „ślepy oczkiem”. Dodał, że ma swój pomysł i Dyrektorowi to powiedział. Skoro woda nanosi, to trzeba tę wodę zmusić, żeby teraz ten piasek zabrała i ona go przetransportuje sobie gdzieś tam dalej, aż do Wisły. Chcą zachęcić Komisję i Pana Prezydenta do wystosowanie stosownego pisma, że samorząd jest zainteresowany tym, aby włączyć do tego projektu Warszawskiego, żeby jako miasto nie poniosło kosztów z tego tytułu, bo to jest z ministerstwa. Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że spotkali się dzisiaj, żeby przede wszystkim porozmawiać o problemach związanych z funkcjonowaniem portu i chciałby, żeby podjęli dyskusję na temat funkcjonowania tego portu, przyszłości tego portu, nie tego co było.

Pan Wojciech Winko - LOT ZŁ przedstawił pismo, które wystosował LOT do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz otrzymaną odpowiedź. Stwierdził, że Ministerstwo nie interesuje się tym odcinkiem. Port Łomża jest pozostawiony sam sobie. Dodał, że „portu już nie przesuną, mogą tylko spowodować, żeby rzeka, która ten piasek nanosi od tysięcy lat, na tzw. „plażę żydowską”, żeby spróbować takimi urządzeniami specjalnymi, które są w całej Polsce w użyciu na wodach ten nurt przekierować na obmycie tej drugiej strony, wejścia głównie od portu”. W tej chwili ta mielizna, skromie licząc ma do 300 m². To się zbiera i ten przyrost jest coraz większy z roku na rok. Będzie to groziło tym, że basen portowy będzie głównie przeznaczony na zawody modelarskie, bo tam nie będzie można ani wpływać, ani wypływać. Wody Polskie przeznaczyły 30 mln zł na udroźnienie szlaku między Ostrołką a Piszem, przy czym na własny koszt robią im basen, to co Łomżę kilkanaście milionów kosztowało, to Ostrołka dostanie „w gratisie” plus poważna inwestycja związana z bulwarami pomiędzy mostami. Z ich pozakulisowych rozmów z Panem Dyrektorem z Wód Polskich z Białegostoku, wynika, że cień szansy jeszcze jest. Poprosił, żeby Prezydent w uzgodnieniu z Radą Miasta nad tą sprawą się pochylił. Podkreślił, że czas nagli. Może potwierdzić, że w Polsce następuje renesans żeglugi wodnej, a my jesteśmy od tego odłączeni, bez żadnych szans, bo nie ma żadnej możliwości nawet zrobić poważnej wodniackiej imprezy rangi ogólnopolskiej. W tej chwili jest szansa, żeby ten port podłączyć do inwestycji Wód Polskich, to tylko teraz można zrobić.

Pan Andrzej Modzelewski – Dyrektor MOSiR stwierdził, że „nie tylko „wodniakom”, ale nam wszystkim powinno zależeć. Udroźnienie tego szlaku to jest kwestia niezbędna, samego wypływu z portu, ponieważ są ludzie, którzy od nas wynajmują te miejsca

i mają pretensje, płacą jakieś pieniądze, chcą korzystać, a niestety jest tak, że już w połowie lata jest niemożliwe wypłyniecie łódką, jedynie puchówki pozostały do pływania”. Stwierdził, że o to trzeba powalczyć, bo po prostu nas pominięto. Poprosił, żeby „wesprzeć działania i „wodniaków”, bo tutaj Prezydent musi na pewno zareagować i Rada Miasta”.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że wszystkim zależy na tym, żeby ustabilizować tę sytuację.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że każdemu z nich zależy na tym, że skoro ta infrastruktura powstała, to żeby ta infrastruktura nie była „martwa”, żeby ludzie mogli z tego korzystać. Jeżeli Państwo zgłaszają trudności, że przy porcie powstaje mielizna, więc myśli, że ten problem na pewno trzeba rozwiązać, a skoro pojawia się szansa, żeby skorzystać ze środków zewnętrznych, ze środków ministerialnych, myśli, że Prezydent Miasta, wszyscy włączą się w to i ma nadzieję, że po jakimś czasie będą mogli się spotkać i powiedzieć, że to ich działanie skończyło się sukcesem, natomiast trzeba mieć na uwadze, że te środki już zostały zaplanowane w Ministerstwie. Ze swojej strony zapewnia, że wspólnie z Radą Miejską pochylą się nad tym problemem i będą chcieli takie pismo wystosować. Wyraził nadzieję, że to skończy się sukcesem, ponieważ jest to istotny problem, żeby rzeka Narew „żyła”, żeby ten port żył, więc myśli, że takie próby zostaną podjęte, żeby coś zadziałać, żeby ten problem, który Państwo zgłaszają wyeliminować.

Pan Wojciech Winko - LOT ZŁ poprosił Prezydenta o rozważenie możliwości powołania małego „zespołu zadaniowego”. Dodał, że mamy teraz zimę, za chwilę zacznie się następny sezon wodniacki martwy, jeżeli by się udało szybko potwierdzić czy mamy szansę na to, żeby się tam podłączyć, ale jeżeli nie mamy to trzeba się zastanowić nad tym, żeby w ramach własnych zdolności budżetowych spróbować, żeby rzeka mieliznę rozbiła.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta podkreślił, że widzą w tym istotny problem dla mieszkańców miasta, na pewno będą chcieli tym problemem się zająć. W tym momencie jest daleki od tego, żeby deklarować powstanie jakichś zespołów, w każdym razie podejmą działania w tym zakresie, żeby tą sytuację unormować, żeby rzeka Narew była istotnym elementem wpływającym na gospodarkę czy też na inne sfery życia naszych mieszkańców.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że zaproszeni są Panowie naczelnicy od spraw inwestycyjnych. Panowie usłyszeli problem jaki nurtuje ich wszystkich, poprosił o wyjaśnienie czy jest jakaś szansa to to, w jaki sposób się tym problemem zająć.

Pan Krzysztof Świącki - Naczelnik Wydziału Inwestycji Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że widzi tu „parę rzeczy”, na które należałoby zwrócić uwagę. Wyjaśnił, że ma na myśli dokumenty krajowe, którymi dysponuje jednostka Wody Polskie, jest coś takiego jak plan zagospodarowania wód na obszarze dorzecza,

mówią tutaj o dorzeczu Wisły. Nie wie czy taki plan jest już opracowany w Wodach Polskich, prawdopodobnie już jest i on dla wód tego typu określa pewne założenia, plany co do tych wód. One są dość dalekosiężne. To jest jeden dokument gdzie zależałoby sprawdzić czy to o czym mówimy nie jest sprzeczne z tym programem, czy tam w tym programie nie ma jakichś zapisów, które by z tym kolidowały. Być może nie, ale przede wszystkim to trzeba sprawdzić. Druga sprawa wynika z ochrony obszaru „Natura 2000”. Nasza Narew jest objęta tym dokumentem i tam też są pewne uwarunkowania co można, a co nie i czy to co mamy na myśli zmieściłoby się w tym co można. Zwrócił uwagę, że rozmawiają o rozwoju rzeki, natomiast są też zwolennicy przeciw rozwojowi, raczej utrzymujący stan naturalny i „to co natura stworzyła to niech tak by było”. Stwierdził, że według niego to wymagałoby szerszych konsultacji. Odnosząc się do portu, stwierdził, że co prawda nie uczestniczył przy budowie tego portu, nie chce bronić projektanta, bo faktem jest, że jest łacha na wlocie do tej mariny. Z tego co wie, to projektowała to znana w Polsce uczelnia Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy, trzeba by uznać, że wśród tej kadry powinni być hydrotechnicy, którzy trochę pojęcia mają, jakiś tam błąd może popełniono, może nie, to należałoby poddać analizie. Pytanie drugie, które się nasuwa, czy ostroga jest tu rozwiązaniem i śmie wątpić czy to jest rozwiązanie. W jego ocenie najprostszym sposobem na „załatwienie” tego tematu jest utrzymanie koryta rzeki czyli czyszczenie tego koryta. Można postawić maszynę i ten piasek wybrać. To jest najprostszy sposób i najłatwiej to prawdopodobnie jest załatwić. Wbrew pozorom w Wodach Polskich, można z Panem Dyrektorem sobie porozmawiać, ale jak już przychodzi do załatwienia chociażby najprostszego wlotu wód powierzchniowych do rzeki, wtedy już narasta problem do prawie niemożliwego do załatwienia. Myśli, że to jest najprostszy sposób pozbycia się tej farchy, bo ostroga ma to do siebie, że owszem zmienia trochę nurt rzeki i o ile z jednej strony będzie się to koryto wybierało, to z drugiej strony będzie się zamulało.

Pan Wojciech Winko - LOT ZŁ zapytał czy Pan Prezydent by rozważył, żeby „zwrócić się do tej uczelni o ekspertyzę.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że tak jak każde działanie na rzecz miasta, podobnie i to zostało wykonane na podstawie umowy, więc nawet jeżeli Prezydent Miasta wystąpi, to nie jest żądaną gwarancją tego, że podmiot, który dokonywał tego działania, zaprojektował port na rzece Narew uzgodni to żądanie, które dostanie.

Pan Wojciech Winko - LOT ZŁ stwierdził, że jest pytanie czy byłaby wola ze strony Pana Prezydenta, żeby od czegoś zacząć, bo Pan Naczelnik słusznie mówi.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że Prezydent Miasta Łomży rozważy każdą możliwość, która w sposób istotny może przyczynić się do tego, żeby ten problem zniwelować, żeby po prostu go zredukować.

Pan Krzysztof Święcki - Naczelnik Wydziału Inwestycji Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że trzeba mieć świadomość taką, że projektując coś przy

rzece są pewne założenia techniczne, tutaj jest wyznacznikiem w pewnym sensie ta stuletnia woda, której rzędna jest na poziomie parkingu bulwarów. Odnosząc się do projektanta stwierdził, że na pewno nic mu dzisiaj nie udowodnią, ponieważ rzeka tak samo jak rów melioracyjny, jak go nie będziemy czyścić to się zamuli. Rzeka też w pewnym sensie wymaga jakiś korekt. Dodał, że w jego ocenie tę fachę można spokojnie wywieźć, zrzucić na bok, ona jeszcze się przyda na nasypy w przyszłych bulwarach, na plażę.

Radny Maciej Borysewicz zaproponował, żeby Pan Dyrektor MOSiR już zrobił przegląd, wycenę, zbadał rynek ile kosztowałoby na przykład wyczyszczenie tej łachy.

Pan Andrzej Modzelewski – Dyrektor MOSiR stwierdził, że mają takie plany i robili nawet wstępną wycenę, dzwonił do Dyrektora Polskich Wód w Ostrołęce w sprawach formalnych, jak by to wyglądało, czy można to robić. Powiedział, wprowadzie telefonicznie, że jeżeli to jest tylko ta część gdzie się wypływa, to możemy to robić bez żadnego zezwolenia. Podkreślił, że to jest działanie doraźne. Dodał, że nie wie czy to na sezon starczy. Warto to zrobić tylko każdy musi mieć świadomość, że nagle może się pojawić pod koniec sezonu też taka sytuacja, że ten piasek z powrotem tam będzie.

Pan Wojciech Winko - LOT ZŁ stwierdził, że w przyszłym roku będzie oddany do użytku port w Ostrołęce. Jeżeli się nic „nie zadzieje” to może być tak, że port Ostrołęka przejmie wszystkie jednostki, które teoretycznie u nas powinny być cumowane, dlatego, że tam już to będzie udrożnione i tam będzie można sobie płynąć i na Wisłę i na Roś. Jest taka groźba, że nasz port docelowo stanie się „portem widmem”.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że był wniosek, żeby Rada Miasta, Prezydent zajęli się tą sprawą. Uczynili tak, jaka była prośba we wniosku, żeby się spotkać z Radą Miasta, z Komisją Sportu. Zaproponował, chyba, że są inne propozycje, żeby Komisja Sportu Turystyki i Rekreacji przekazała pismo do Prezydenta i Pan Prezydent zajmie się tą sprawą tak jak mówił Zastępca Prezydenta – Pan Andrzej Stypułkowski. Oni również jako Komisja, jako Rada Miejska będą przyglądać się tym sprawom i myśli, że do tematu wrócą, jak już będą wypracowane konkretne decyzje i wnioski. Podkreślił, że wszystkim, nie tylko wodniakom, nie tylko mieszkańcom miasta Łomży i okolicy zależy na tym, żeby udrożnić rzekę Narew, żeby zaczęło się coś dziać. Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących przekazała wniosek do Prezydenta

Ad.5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Komisja nie zgłosiła spraw w tym punkcie obrad.

Po wyczerpaniu części merytorycznej porządku obrad odbyła się debata o stanie sportu łomżyńskiego.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski powitał zebranych i otworzył debatę.

Pan Zdzisław Kopańczyk - Komandor Zarządu Głównego ZWŚ PORT poinformował, że w 2015 r. złożył do Pana Prezydenta Mariusz Chrzanowskiemu pismo z propozycją poczynienia działań w kierunku ożywienia bulwarów i portu. Następnie przedstawił treść pisma.

Pan Andrzej Modzelewski – Dyrektor MOSiR stwierdził, że jeśli chodzi o łódzie wiosłowe, to sprawą się osobiście zajmował. Podkreślił, że nie było chętniej młodzieży, żeby pływać. Dodał, że wróci do tematu i również w tym roku podejmie próby.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski przypomniał, że 5 lat temu był temat powrotu Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego i naczelnik wydziału starał się, o to, żeby Towarzystwo Wioślarski powróciło do Łomży, ale niestety to w pewnym momencie stanęło na niczym.

Jan Marcińczyk KŻ "Zefir" poinformował, że dokonali oceny sezonu żeglarskiego 2019. Zrobili to 29 września w gronie czterech podmiotów: Jacht Klubu ARKUS, MOSiR, Klubu Żeglarskiego „Zefir” i Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Harcerskich „Otwórzmy bramy”. Odnosząc się do stanu łomżyńskiego sportu zwrócił uwagę na Strategię Promocji Miasta Łomża i zapis dotyczący infrastruktury i organizacji sportu w Łomży. Zwrócił uwagę, że tekst jest napisany bardzo niestarannie i zawiera zapisy nieprawdziwe. Następnie przedstawił szczegółowe uwagi do przyjętej strategii m.in. zapisów dotyczących bazy sportowej, finansowania łomżyńskiego sportu i dyscyplin sportowych. Stwierdził, że większość zapisów w tym tekście, jego zdaniem, jest sformowana niejasno. Dodał, że Łomża posiada dobre, w niektórych wypadkach bardzo dobre, warunki do realizacji niektórych zadań w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Zapewnia to dobra baza sportowa, znaczące środki finansowe przeznaczane na te cele, posiadamy właściwie przygotowaną kadrę trenerską, kadrę nauczycieli, która może te zadania realizować. Nasi zawodnicy zdobywają medale na mistrzostwach Polski, Europy i Mistrzostwach Świata, lub zajmują bardzo wysokie miejsca. Zaproponował zmiany w opisie finansowania sportu i bazy sportowej. Odnosząc się do informacji na temat klubów i stowarzyszeń zwrócił uwagę, że wykaz jest nieaktualny i dobrze by było przy tym wykazie podać nazwiska prezesów. Stwierdził, że można w dość prosty, łatwy sposób w naszym gronie doprowadzić do tego, że będziemy mieli zapis taki jaki my chcemy.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że zgadza się z Panem Janem Marcińczykiem i zwrócił uwagę, że strategię robiła firma zewnętrzna za 40 tys. zł. Można sprawdzić, że on wtedy głosował przeciw. Stwierdził, że strategii nie może robić firma zewnętrzna, tylko oni. Prosił wszystkich Państwa, którzy w większość są obecni, żeby składać takie wnioski, jeśli chodzi o strategię rozwoju sportu łomżyńskiego, jeśli tego nie zrobią, nie ruszą. Do dzisiaj nic nie ma, a jest z krótką przerwą 1,5 roczna czy 2-letnią Przewodniczącym Komisji Sportu. Stwierdził, że cały czas prosi i upomina się, że strategię rozwoju sportu łomżyńskiego musimy opracować, tylko nie mogą bazować, tak jak to Pan Marcińczyk wskazał na tym dokumencie. Dodał, że Pan Marcińczyk bardzo dobrze wypunktował. Jest zadaniem dla Rady Miasta, dla Rady Sportu to, żeby wrócić mimo wszystko do opracowania nowej strategii, tylko i wyłącznie strategii rozwoju sportu łomżyńskiego z ich działań

i pomysłów, bo znają i wiedzą co boli sport łomżyński, w którym miejscu jesteśmy. Zwrócił uwagę, że jest coraz mniej trenerów i to się zaczyna robić poważny problem. Podkreślił, że będą o strategii rozmawiać i będzie chciał, żeby to powstało.

Radny Zbigniew Prosiński stwierdził, że również jest wrogiem wypisywania czy tworzenia strategii, które tak naprawdę nie są realizowane. Zwrócił uwagę, że wszystkiego nie można scedowywać na Radę Miejską, gdyż te strategie są z reguły konsultowane. Każdy może „swoje trzy grosze wrzucić”. Miał ostatnio spotkanie z Prezydentem jednego z polskich miast i tam strategie, które opracowują są aktualizowane raz w miesiącu. Ta strategia została opracowana na jakieś trzy lata i pamięta odnośnie samej promocji, gdzie było ujęte, jako główne zadanie wydarzenie kulturalne „Gościniec Łomżyński”. W tym samym roku trzy miesiące po opracowaniu tej strategii impreza zniknęła z mapy wydarzeń po bodajże 20 latach. Stwierdził, że najlepszym pomysłem jest i nad tym trzeba by było popracować, żeby łomżyńskie środowisko sportowe bardziej się zintegrowało, z przykrością stwierdza, że z tego co obserwuje, raczej to idzie w innym kierunku, obserwuje coraz większe podziały i kłótnie z byle jakich powodów. Dodał, że gdyby były panele tematyczne dotyczące konkretnej dyscypliny, określonego tematu, to efekt byłby dużo lepszy. Jak będą czekać na opracowanie kolejnej strategii, o której słyszy od kiedy jest w samorządzie, czyli minęło 8 lat i ta strategia nie powstała i ona nie powstanie, jeżeli środowisko sportowe samo nie podejmie jakichś działań i to w punkt, nie jakiś bardzo szeroki program a konkretne działania. Zwrócił uwagę i pogratulował tego, że łomżyński sport, szczególnie młodzieżowy, się rozwija, biorąc pod uwagę akademie, które powstają. Podkreślił, że trzeba wspierać powstawanie nowych akademii i te środki tam kierować, nie mówi o samych pieniądzach tylko o pomocy dla trenerów. Łomża ma duże szanse, żeby zafunkcjonować na rynku sportowym, ale potrzebna jest integracja środowiska i konkretne działania „nie jakieś bajki o wielkich strategiach”.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że sport łomżyński się rozwija, kłótni nie ma, są różnice zdań w jednym temacie, tylko z jedną dyscypliną sportu a tak jest jednomyślność, nawet w Radzie Sportu, oprócz jednej cząstki Rady Sportu. Dodał, że przykro jest mu słuchać, że ta strategia nie powstanie, bo chciałby, żeby ona powstała, bo w dalszym ciągu spotkają się tu za 10 lat i będą znowu mówić o strategii, bo muszą wypracować, co chcą w sporcie łomżyńskim zrobić, każdy w swojej dyscyplinie. Odnosząc się do każdej dyscypliny sportu, mogą strategię każdej dyscypliny zebrać w jeden zbiór i coś fajnego zrobić, ale tylko oni to mogą zrobić, nikt z zewnątrz.

Bożena Iwona Gryczewska – MKS „Dwójka” Łomża – odnosząc się do infrastruktury sportowej stwierdziła, że faktycznie Łomża ma „fajne” hale, w których piłka ręczna ma problem z uzyskaniem miejsca do trenowania. Poprosiła, żeby powiedzieć gdzie jest dla nich miejsce. Zwróciła uwagę, że jako klub, piłka ręczna musieli zrezygnować z trenowania dzieci na rzecz innych klubów. Podkreśliła, że infrastruktury jest nadal zdecydowanie za mało. Nie ma miejsca dla sportów, które są tylko i wyłącznie halowymi sportami. W przypadku piłki ręcznej mamy dwie hale sportowe, na których nasz obecnie drugoligowy zespół, jeżeli mówimy o sporcie seniorskim, może trenować. Zwróciła uwagę na zróżnicowane opłaty za hale i poprosiła o wyjaśnienie kto ustala ceny. Dodała, że Klub powinien obchodzić 20-lecie, ale nie mają czego świętować. Musieli zrezygnować z pierwszej ligi tylko dlatego, że nie mieli pieniędzy, żeby grać w pierwszej lidze. Starają się ze wszystkich stron zdobywać środki,

z Ministerstwa Sportu, ze związku Piłki Ręcznej. Podkreśliła, że nie mają gdzie trenować dzieci, bo wszystkie hale i szkoły są zajęte przez piłkę nożną. Zapytała dlaczego nie można zrobić hali balonowej w Łomży, jak mamy tak dużo „dzieciaków”, które mogły by to robić, trenować cały rok. Zaproponowała, żeby rozmawiać o rozwoju, żeby jak najwięcej tego było. Zwróciła uwagę, że nie ma trenerów. Dodała, że nie wie czy nie powinno być strategii miasta, żeby zachęcić przedsiębiorców w jakiejś formie do wspierania łomżyńskiego sportu.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odnosząc się do najmu sal gimnastycznych wyjaśnił, że w tej kwestii decydujący głos mają dyrektorzy szkół, to oni zarządzają mieniem, które zostało im powierzone i te koszty w każdej szkole wyglądają inaczej. Jeżeli chodzi o infrastrukturę, to starają się ją powiększać, biorąc pod uwagę różne aspekty i różne dziedziny sportu. Odnosząc się do strategii sportu podkreślił, że jeżeli taka strategia miałaby być opracowana, to w pierwszej kolejności powinniśmy bazować na naszych pracownikach i na środowisku, które jest z Łomży. Zwrócił uwagę, że przyjęcie jakiegokolwiek strategii miasta nie spowoduje od razu, że lawinowo „ruszą” sponsorzy ze wsparciem do naszych łomżyńskich klubów. Trzeba procesu, żeby w jakiś sposób tych sponsorów zachęcić, to nie zadzieje się w wyniku przyjęcia jednego czy drugiego dokumentu.

Radny Zbigniew Prosiński zwrócił się do Prezydenta z prośbą, żeby komercyjny wynajem sal odbywał się po godzinie 20, a do godziny 20, żeby było miejsce dla klubów i stowarzyszeń, żeby młodzież miała gdzie trenować.

Pan Andrzej Modzelewski – Dyrektor MOSiR odnosząc się do strategii stwierdził, że powinna być monitorowana i uaktualniana według potrzeb i rzeczywistości, która się zmienia. Odnosząc się do hal stwierdził, że można zrobić bardzo szybko rozwiązanie, bardzo niskim kosztem, ponieważ wybudowanie tego balonu, zadanie boiska z nawierzchnią syntetyczną zaspokoi nam potrzeby 4 hal, bo na takim dużym boisku można prowadzić 4 jednostki treningowe. To jest kierunek, którym powinniśmy pójść, tym bardziej, że w tym roku pojawia się program ministerialny, w którym promowane są tego typu hale, czy też namioty pneumatyczne, w 50 % Ministerstwo pokrywa koszty.

Pan Łukasz Uściłowski – Prezes ŁKS odnosząc się do kwestii hal pneumatycznych, o których mówił Dyrektor MOSiR, poinformował, że do końca października powinien wystartować pilotażowy program budowy lub zadania boisk i kwota szacunkowa podawana przez Ministerstwo takiej inwestycji to 2-2,5 mln zł, przy czym kwota dofinansowania to jest 50 %. Jeżeli będą mieli Państwo radni chęć i ochotę, to mają też zaproszenie do Białegostoku, żeby zobaczyć jak taka hala funkcjonuje i wygląda, to jest obiekt Jagiellonii Białystok.

Pan Andrzej Modzelewski – Dyrektor MOSiR stwierdził, że przeanalizował te hale, koszt budowy i koszt eksploatacji. Rozwiązaniem jest wybudowanie hali łukowej, stałej hali zadanej.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że rozmawiają cały czas o strategii sportu łomżyńskiego, o rozwoju sportu łomżyńskiego. To co dzisiaj padają te zdania, te słowa, to jest rozwój strategii sportu, jeśli chodzi o hale sportowe będą starania o dofinansowanie na halę sportową przy Szkole Podstawowej Nr 5. Jest

już zrobiony projekt, buduje się hala przy Szkole Podstawowej Nr 2, jest planowana modernizacja hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 9, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową ona jest. Odnosząc się do wynajmu hal, stwierdził, że wie, że w Szkole Podstawowej Nr 9 jest to tak rozwiązane, że najpierw szkoła, Uczniowski Klub Sportowy, dzieci z danej szkoły a potem reszta. Stwierdził, że jest taka potrzeba, żeby zrobić swoją strategię sportu tylko łomżyńskiego, na podstawie tylko i wyłącznie naszych klubów, żadna dyscyplina sportu absolutnie by nie była wycofana. Jest to temat dla naszej Rady Sportu, Pan Prezydent również jest za tym, żeby takie coś uczynić. Podkreślił, że doszli do wniosku, że strategia rozwoju sportu łomżyńskiego jest bardzo potrzebna, „zrobiona przez nas”. Jest dzisiaj 2019 rok, od 2010 jest radnym i 9 lat, może 8, o tym mówi. Myśli, że w dziesięć lat jest wyrobią. Chciałby i jak sami widzą, jest to potrzebne, muszą znaleźć sposób. Pan Prezydent Chrzanowski również jest za tym, żeby taka strategia sportu powstała w mieście Łomża.

Pan Marcin Trojanowski - AP LIDER odnosząc się do strategii sportu stwierdził, że jedyną, właściwą drogą jest przesunięcie szkolenia do szkół, do klas sportowych od poziomu szkoły podstawowej, od IV klasy. Po zakończeniu szkoły podstawowej mamy w Łomży Liceum Sportowe, potem mamy akademię wychowania fizycznego przy PWSiP i to jest ścieżka do rozwoju w każdej dyscyplinie sportu zawodników, jak również tworzenia z tego środowiska trenerów, sędziów.

Przewodniczący Komisji – radny Andrzej Wojtkowski podsumowując podziękował za udział w debacie i wszystkie głosy krytyczne. Dodał, że chciałby, żeby każda dyscyplina sportu swoją strategię przedstawiła. Podkreślił, że Pan Prezydent również zabiega o to, żeby powstała taka strategia rozwoju sportu w Łomży. Rozmawiali i wie, że taka jest potrzeba i myśli, że czym prędzej to zrobią, „nikogo to nie ubodzie, nikogo to nie odsunie od pieniędzy, a wręcz przeciwnie”.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodniczący obrad zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji
Sportu, Turystyki i Rekreacji

Andrzej Wojtkowski

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz